

**Sygn. akt I ACa 456/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Lauber-Drzazga (spr.)
Sędzia:	SA Elżbieta Patrykiewicz
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa H. K. i E. K.

przeciwko M. K.

o rozwiązanie umowy o dożywocie i zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 169/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów H. K. i E. K. na rzecz pozwanej M. K. kwotę 1000 (tysiąc) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje adwokatowi M. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Radomiu kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł plus 23 % Vat tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom w postępowaniu apelacyjnym.

**I ACa 456/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 grudnia 2013r. Sąd Okręgowy w Radomiu oddalił powództwo H. K. i E. K., którzy w pozwie wniesionym przeciwko M. K. domagali się rozwiązania umowy o dożywocie zawartej z pozwaną w dniu 9 lutego 2000r.

Wyrok Sądu Okręgowego został oparty na następujących ustaleniach:

W 1989r. pozwana, która miała wówczas 11 lat i jest wnuczką siostry powoda, zamieszkała u powodów, którzy przyjęli ją na wychowanie. Pozwana wykonywała różne prace domowe i pomagała powodom w pracach w gospodarstwie

sadowniczym. Uzyskała wykształcenie średnie ogólnokształcące, ale dalej nie kontynuowała nauki, gdyż zdecydowała, że będzie mieszkać dalej z powodami i pracować w ich gospodarstwie.

Aktem notarialnym sporządzonym 9 lutego 2000r. strony zawarły umowę o dożywocie. Na podstawie tej umowy powodowie przenieśli na pozwaną własność gospodarstwa rolnego położonego w Z. i B. gmina B. o powierzchni 4,70 ha, zabudowanego murowanym budynkiem trzyizbowym, przechowalnią owoców i budynkiem gospodarczym, a w zamian za to pozwana zobowiązała się do dożywotniego utrzymywania powodów tj. przyjęcia powodów jako domowników, dostarczenia im mieszkania, wyżywienia, ubrania, światła, opału, zapewnienia pomocy i pielęgnowania w chorobie, sprzątania zajmowanych przez nich pomieszczeń, prania ich bielizny osobistej i stołowej oraz sprawienia im własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Pozwana w ramach umowy o dożywocie ustanowiła na rzecz powodów dożywotnio służebność mieszkania w budynku mieszkalnym w pokoju od strony południowej, z używalnością kuchni, łazienki, przedpokoju i piwnicy, użytkowanie 90 arów gruntu przy budynkach z obróbką przez nią tego arealu oraz użytkowanie jednej czwartej części budynków gospodarczych z prawem przejścia i przejazdu.

Po przekazaniu gospodarstwa powód otrzymał prawo do emerytury rolniczej. Stosunki między stronami dalej były dobre. Powódka wciąż decydowała o sposobie prowadzenia gospodarstwa, w którym pracowała razem z mężem i pozwaną oraz o zaciąganiu kredytów na inwestycje w tym gospodarstwie.

W kwietniu 2008r. pozwana wyszła za mąż i zamieszkała w domu matki męża. We wrześniu 2008r. pozwana sprzedała gospodarstwo otrzymane od swoich rodziców i wraz z mężem, dzieckiem i swoją matką przenieśli się do gospodarstwa otrzymanego od powodów. Mąż pozwanej zaprzestał pracy spawacza i zaczął pracować w gospodarstwie sadowniczym pozwanej. Za pieniądze otrzymane ze sprzedaży gospodarstwa swoich rodziców pozwana spłaciła kredyt w kwocie 150.000zł, który był zabezpieczony hipoteką na gospodarstwie otrzymanym od powodów, kupowała opryski, nawozy przebudowała budynek gospodarczy na budynek mieszkalny, wykonała dobudówkę do kuchni.

Powodowie zamieszkują w tym samym budynku razem z pozwaną, jej mężem i dwojgiem ich małych dzieci. Powodowie zajmują oddzielny pokój strony korzystają z tej samej kuchni i łazienki. Mąż pozwanej prowadzi nadal końcowe prace przy rozbudowie domu mieszkalnego, polegające na powiększeniu go o pomieszczenia o powierzchni łącznej 180m kw.

Między mężem pozwanej, a powódką dochodziło wcześniej do kłótni i awantur, w których używał wobec powódki słów wulgarnych. Od wiosny 2010r. strony zazwyczaj nie rozmawiają ze sobą i rzadko dochodzi między nimi do kłótni. Pozwana i jej mąż ponoszą wszystkie opłaty mieszkaniowe, kupują opał, opłacają podatki i palą w piecu centralnego ogrzewania. Z uwagi na spory i kłótnie najpierw powódka, a potem jej mąż zrezygnowali ze spożywania posiłków sporządzanych przez pozwaną i z pomocy pozwanej i jej męża we wszystkich sprawach.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest niezasadne.

Pozwanej nie można przypisać takich zachowań, które by uprawniały powodów do skutecznego żądania rozwiązania umowy o dożywocie w trybie określonym w art. 913 § 2 kc.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika aby pozwana jako osoba zobowiązana z umowy o dożywocie zachowywała się wobec powodów w sposób naganny. Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie wskazują na to, że stosunki między stronami popsuley się po zawarciu w 2008r. przez pozwaną związku małżeńskiego z R. K. i zamieszkaniu ich razem z powodami. Wtedy to zaczęło dochodzić do sporów przede wszystkim między mężem pozwanej, a powodami o sposób prowadzenia gospodarstwa sadowniczego, wykonywania prac remontowych i budowlanych oraz realizowania inwestycji w tym gospodarstwie. Spory doprowadzały do konfliktów przeradzających się w kłótnie w czasie których zdarzało się, że R. K. używał wobec powódki słów wulgarnych. Spory między stronami wynikały jednak przede wszystkim z cech osobowościowych powódki, która chciała nadal decydować o wszystkich sprawach dotyczących domu i gospodarstwa przekazanych pozwanej w wyniku zawartej umowy o dożywocie. Pozwana nie wykonuje w stosunku do powodów części obowiązków wynikających z umowy o dożywocie (przygotowywanie

posiłków, robienie zakupów, przewozy powodów, pranie i sprzątanie) gdyż powodowie z uwagi na występujące konflikty sami zrezygnowali z korzystania ze swoich uprawnień i pomocy pozwanej.

Od tego wyroku powodowie złożyli apelację zarzucając:

- nierozpoznanie istoty sprawy wskutek naruszenia art. 913§ 2 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż ustalenie która ze stron wszczynala konflikty jest wystarczającą i konieczną przesłanką istotną dla rozstrzygnięcia o żądaniu powodów, w sytuacji gdy rozstrzygnięcie żądania rozwiązania umowy o dożywocie winno być dokonane w oparciu o ustalenia czy strony przedmiotowej umowy mogą nadal pozostawać ze sobą w bezpośredniej styczności i czy zachodzi wyjątkowy wypadek;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sadu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegające na ocenie materiału dowodowego w sposób dowolny;
- naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc.

Wskazując na powyższe powodowie wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania ewentualnie zmianę i uwzględnienie powództwa.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Do rozwiązania umowy o dożywocie na podstawie art. 913 § 2 kc konieczne jest nie tylko ustalenie, czy w wytworzonej sytuacji strony mogą pozostawać w bezpośredniej styczności ze sobą, ale również czy zachodzi wyjątkowy wypadek o którym mowa w tym przepisie.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy rozpoznał istotę sprawy albowiem badał powyższe przesłanki i doszedł do wniosku, że materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż w okolicznościach niniejszej sprawy taki wyjątkowy wypadek ma miejsce.

Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że wyjątkowość wypadku objęta hipotezą art. 913 § 2 kc może manifestować się przez częste intensywne awantury między stronami umowy o dożywocie, w tym zwłaszcza awantury połączone z naruszaniem nietykalności cielesnej stron, przez usuwanie przemocą dożywotnika z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej lub także przez całkowite niewywiązywanie się z obowiązków wobec dożywotnika, i to mimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997r. III CKN 50/97 Lex 30161 62, z dnia 24 października 2002r. I CK 18/02 Lex 457989).

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w sprawie nie daje podstaw do przypisania pozwanej zachowań rażąco nagannych czy drastycznego naruszania zasad współżycia społecznego.

Apelacja zarzuca pozwanej, iż nie ogrzewa ona w dostateczny sposób pomieszczeń zajmowanych przez powodów, nie robi im zakupów, pomieszczenia przez nich zajmowane są zaniedbane, mąż pozwanej przy jej biernej postawie wszczyna awantury słowne przepehnione wulgaryzmami wobec powodów, a niekiedy połączonych z dewastacją mienia i naruszeniem nietykalności cielesnej.

Część powyższych twierdzeń nie została przez powodów udowodniona i wbrew stanowisku powodów nie jest to wynikiem wybiórczej i dowolnej oceny zeznań świadków dokonanej przez Sąd Okręgowy. Takie działania pozwanej jak nieogrzewanie pomieszczeń zajmowanych przez powodów są mało prawdopodobne albowiem z uwagi na istnienie

w domu jednej instalacji byłoby wymierzone również w nią i jej rodzinę. O fakcie uszkodzenia roweru, czy wybiciu szyby świadkowie dowiedzieli się od powódki, ale brak jest jakichkolwiek dowodów na to aby zrobiła to pozwana.

Nie kwestionując natomiast faktu, iż między stronami dochodziło do kłótni i awantur oraz, że pozwana nie wypełnia wszystkich obowiązków jakie przyjęła na siebie w umowie o dożywocie należy zauważyć, iż powodowie sami zrezygnowali z korzystania ze swoich uprawnień i pomocy pozwanej, a ponadto przyczyną sporów jest dążenie powódki do decydowania o wszystkich sprawach dotyczących domu i gospodarstwa pomimo, iż od 2000r. nie jest jego właścicielką.

Znamienne w tym przedmiocie są zeznania powoda złożone w sprawie karnej wszczętej w związku z doniesieniem powódki o popełnieniu przestępstwa przez pozwaną i jej męża (...): „Ja nie czuję się osobą pokrzywdzoną przez M. i R. K.. To moja żona się z nimi kłóci. Ona chciałaby rządzić dalej a młodzi nie dają. Młodzi chcą rządzić po swojemu”.

Wbrew zarzutom apelacji nie są obojętne przyczyny konfliktu i to, która strona je zawiniła. Sytuacja w jakiej znalazły się strony jest wynikiem przede wszystkim postawy powódki i uznanie jej za wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 kc i rozwiązanie umowy kolidowałoby z umownym charakterem stosunku dożywocia. Pozostawiałoby bowiem jednej tylko stronie pełną swobodę doprowadzenia do rozwiązania umowy. Należy natomiast uwzględnić, że na umowie tej także druga strona opiera swoje plany życiowe.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano na podstawie art. 102 kpc.

Powodowie nie zgadzając się z wyrokiem Sądu Okręgowego i wnosząc apelację musieli liczyć się w razie przegrania sprawy z obowiązkiem zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika procesowego. Z uwagi jednak na wiek i trudną sytuację życiową Sąd Apelacyjny obciążył powodów kosztami apelacyjnymi tylko częściowo.

Z tych względów i na podstawie art. 385 kpc i art. 108 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.